

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4. — Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 6, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 4500 mk
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 500
w tekście 600 mk., - za tekstem 300 mk.
W numerach świętecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Restauracja „BRISTOL“

—) UL. AD. MICKIEWICZA 22. (—
Podczas obiadu i kolacji GRA ZNANY KWARTET. Wieka sala
do wynajęcia dla towarzyskich obstalunków, zabaw, wesel i t. p.
GABINETY. GABINETY.

Potrzebni agenci firm leśnych i techniczno-handlowo-przemysłowych z obszerną
znajomością w tej branży w kraju i zagranicą. Audjencje od 10—12 osobiście w dnie
powszednie. Ul. Orzeszkowej Nr. 3—5. Tamże zwracać się i p.p. Przedstawicielom
firm i fabryk krajowych i zagranicznych z ofertami zbytu lub potrzeby nabycia

Dyrektor Spółki dla Odbudowy Kraju

„La Force“ inżynier, Antoni Mikulski.

Walne Zebranie Geometrów

odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 10 tej rano w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33). Porządek dnia: Sprawozdanie prezydium grupy organizacyjnej i wolne wnioski.

2—1

Napad litwinów na Kłajpedę.

WARSZAWA, 12 b. m. (Tel. wł.). Przywódcy litewscy w Kłajpedzie, Gajgalat i Simonajtis zniknęli z Kłajpedy.

Komisarz francuski wydał proklamację przewidującą niebezpieczeństwo wkroczenia Niemiec na terytorjum Kłajpedy.

Celem wstrzymania naporu Litwinów dzisiaj przybył do Kłajpedy krążownik francuski.

Bestjalski czyn Litwinów.

Dnia 12 b. m. przybyła z pasa neutralnego grupa ludności, która zawiadomiła władze o następującym bestjalstwie litewskim: po napadzie na Awizańce zbiry litewskie ruszyły w stronę Giedrojć. uprowadzając z sobą część ludności z Awizańiec. W Giedrojciach poddano mężczyzną zbrodniczej operacji, od której większość umarła, skutkiem upływu krwi.

Obsadzenie zagłębia Ruhry.

Zajęcie Essen.

PARYŻ, (Pat). Urzędowo komunikują: Oddziały wojsk francuskich wyruszyły rano w kierunku Essen, o g. 13 za sobą one siłą 2 dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji pod dowództwem Henrysa Bruckhausen, Gelsenkirchen, Essen, Werden i Rattingen. Wojskom francuskim towarzyszy oddział wojsk belgijskich. Połączone nadgraniczne garnizony francuskie zastąpią w Nadrenji wojska, okupujące Zagłębie Ruhry.

LONDYN, (Pat). Wojska francuskie zajęły Essen.

WARSZAWA, (A.W.). 11 b. m. o g. 1 po południu Francuzi zajęli dworzec i ratusz w Essen. Ruch w mieście normalny. Ludność wbrew wezwaniu władz niemieckich wyjęła na ulice. Sklepy przeważnie zamknięte. Zdarzyły się wypadki zaczepiania cywilnych obywateli, przeważnie dziennikarzy. Żołnierze francuscy mieli podobno oświadczyć, że jako miejsce ostatecznego postępu wyznaczony mają Bochum.

Żałoba w Niemczech.

BERLIN, (A.W.). Na znak żałoby na wszystkich gmachach publicznych w niedzielę sztandary będą opuszczone do połowy masztu. Zabawy i widowiska zakazane będą przez cały czas trwania okupacji. Prasa ostrzega

Komisję Sojuszniczą aby nie uśmierzała wrzenia ludności w miejscowościach okupowanych. Rząd zakazał wykonywanie wszelkich świadczeń reparacyjnych. Odwołanie przedstawicieli z Paryża i Brukseli nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych.

Stanowisko Anglii.

LEAFIELD, (Pat). Na posiedzeniu angielskiego gabinetu rozstrząsano dziś sprawę obecnej sytuacji w Europie, uchwalono prowadzić w dalszym ciągu dotychczasową politykę zagraniczną, a przedewszystkiem dążyć do sprowadzenia do minimum nieporozumień między rządami angielskim i francuskim. Wielka Brytania będzie nadal reprezentowana w komisji odszkodowawczej oraz komisji dla spraw Nadrenji, a także w Radzie Ambasadorów. Angielska armja okupacyjna pozostanie w Nadrenji.

Francja przeciw komunistom.

GDANSK, (A.W.). Dzienniki niemieckie podają, że rząd francuski wystąpił energicznie przeciwko Komunistom, którzy sprzeciwiali się obsadzeniu Zagłębia Ruhry. Wydano 12 rozkazów aresztowań. Między innymi aresztowano znanego komunistę Monmoussena. W redakcji gazety „L'Humanite“ przeprowadzono rewizję.

ZAPIEKANKA

SZUSTOWA

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE.

CYRK A. Ciniselli | Dziś 2 wielkie dziwowiska

LUDWISARSKA 4. (o jednakowym programie)

Prawdziwe **SŁONIE** Rossiego, zadziwiająca tresura.

Pozatem: Miss Ella — królowa powietrza, 2 Borry — arcykom. scena, „Harem“ — zabawa egzotyczna i wiele innych nowości. Początek o godz. 4 p. p. i o g. 8 w.

Najazd litwinów na Kłajpedę.

Ostatnie wiadomości.

Litwini posuwają się naprzód.

WARSZAWA, 12-I. (A. W.). Ostatnie wiadomości z Kłajpedy stwierdzają obecność Litwinów w odległości 5 kilometrów od Kłajpedy. Organizację akcji przeprowadził Rząd Kowieński, który w oficjalnym komunikacie wydanym przez Elte pragnie przedstawić ją jako odruch miejscowej ludności, zaprzeczając jakoby regularne i nieregularne wojska przekroczyły granicę. Istotnie na terytorjum Kłajpedy wkroczyła organizacja Żelaznego Wilka, złożona z wojsk ochotniczych i wspomagana przez wojska regularne. Wojska francuskie i policja kłajpedzka oszańcowwały się pod miastem, gdzie ogłoszono stan oblężenia. Wysoki Komisarz Petisne zawezwał okręty wojenne do Kłajpedy. Wojska niemieckie obsadziły most na Niemnie, przeciwko czemu p. Petisne założył protest. Wysoki Komisarz ogłasza nieurzędowy komunikat, w którym podkreślając obowiązek Francji do bronięcia Kłajpedy pośrednio daje do zrozumienia że Francja nie będzie w stanie obronić kraju.

KŁAJPEDA. (Pat). „Memeler Dampfboot“ donosi, że ochotnicze oddziały litewskie obsadziły okolice Tylży. Inne oddziały litewskie znajdują się w odległości 10 kilometrów na południe od Heydekrug. Na północy litwini stoją pod Kollaty.

BERLIN, (Pat). Wolff donosi, że litwini w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Kłajpedy. Oddziały francuskie oszańcowwały się pod miastem.

Litwa Kowieńska uznaje fakt dokonany.

WARSZAWA, (A. W.). Wiadomości nadchodzące do Warszawy wskazują że Litwa Kowieńska zamierza uznać za fakt dokonany zajęcie Kłajpedy. Dowodzi tego koncentracja regularnych wojsk litewskich w okolicy Kretyni.

Stanowisko mocarstw.

WARSZAWA, (A. W.). Wielkie Mocarstwa prawdopodobnie zajmą

jednolite stanowiska wobec najazdu Litwinów na Kłajpedę.

Fantazje niemieckie.

WARSZAWA, (A. W.). Dzienniki niemieckie usiłują przedstawić junctim między zajęciem Kłajpedy a rzekomym zamiarem Polski anektowania Prus Wschodnich. Rozpowszechniane są przytem pogłoski o rzekomem istnieniu tajnego układu polsko-litewskiego, który oddaje Litwie Kłajpedę, wzamian za aneksję Prus Wschodnich przez Polskę.

Stanowisko rządu polskiego.

WARSZAWA, (A. W.). Na czwartkowym posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła tekst noty, wystosowanej do Rady Ambasadorów w sprawie napadu Litwinów na Kłajpedę. Gen. Sikorski oświadczył, że Polska będzie się w tej sprawie solidaryzować się ze stanowiskiem wielkich mocarstw.

Prasa polska o zamachu litewskim.

WARSZAWA, (A. W.). Piątkowe dzienniki stołeczne zareagowały bardzo silnie w postaci obszernych artykułów na zamach litewski. Wszystkie dzienniki potwierdzają, że pogwałcenie neutralności Kłajpedy jest pogwałceniem Traktatu Wersalskiego, dokonaniem nazajutrz po uznaniu Litwy de jure przez wielkie mocarstwa. Pogwałcenie to jest tembardziej cyniczne że dokonano go w chwili kiedy Francja i sprzymierzeni są zaabsorbowani wypadkami na Zachodzie Europy. Dyplomaci litewscy — pisze Kurjer Polski — liczyli widocznie na to, że Ententa jest doszczętnie zniszczona, więc w tych warunkach udać się może najbardziej hazardowna spekulacja. Zobaczą oni rychło, że jest to rozumowanie małego miasteczka. „Rzeczpospolita“ wyraża przekonanie, że zamach litewski na Kłajpedę da pierwszą po konferencji paryskiej sposobność dla sprzymierzeńców stwierdzenia zdolności do zgodnej i silnej postawy Traktatu Wersalskiego.

DUSZĄ SIĘ.

W tych dniach nie tylko Polska, ale świat cały zaalarmowany został niesłychanie zuchwałym napadem litwinów na terytorjum Kłajpedy. Nie ulega wątpliwości, iż całą tę awanturę traktować musimy jako refleks tych wielkich wypadków, które rozegrywają się dziś nad Renem. Nie ulega też wątpliwości, iż zamach litewski — jakkolwiek pozornie skierowany przeciwko niemieckiej Kłajpedzie — obmyślony i zorganizowany został w Berlinie, celem wywołania pewnej zawieruchy na wschodzie i odciągnięcia w ten sposób uwagi mocarstw od Zagłębia Ruhry. Jak w tylu innych wypadkach, tak i obecnie są więc Litwini przedewszystkiem ślepiem narzędziem w ręku polityków niemieckich.

Zmianem jest w danym razie zuchwałstwo, z jakim Litwini występują w tym wypadku, nie licząc się z niczem. Z jednej strony narażają się Francji, która gwarantowała nietykalność Kłajpedy, posiada tam swego komisarza i wojsko... tej Francji, która świeżo uznała Litwę de jure i wogóle zawsze życzliwie ją traktowała. Z drugiej strony ustawicznymi napadami na pas neutralny, bezstajalnym znęcaniem się nad ludnością polską, niecofając się jednocześnie przed pogwałceniem terytorjum łotewskiego.

Wygląda to niby jakiś napad szafu. Czy dzieje się to wszystko z rozkazu Berlina, czy też gra tu rolę własna inicjatywa rządu litewskiego.

Prawdopodobnie jedno i drugie.

Żeby zrozumieć stan Litwy, w dobie obecnej, trzeba poznać wewnętrzne jej stosunki, warunki w jakich zmuszony jest bytować ten kraj, liczący zaledwie około 2 milionów ludności, prawie wyłącznie chłopskiej, pozbawiony własnej inteligencji, własnego stanu średniego, mieszczaństwa. Litwa powstała z woli Niemiec po pięciu wiekach politycznego niebytu, jako nowotwór sztuczny, pozbawiony elementarnych warunków do niezależnego bytu państwowego, politycznie i geograficznie, narodowo i gospodarczo.

Czuąc instynktywnie niejako te braki, Litwa starała się oprzeć byt swój na sile oręża. Przy pomocy po-

doficerów niemieckich i za niemieckie pieniądze stworzyła armję zbyt liczną w stosunku do swej ludności. Lecz łatwiej jest stworzyć armję niż ją utrzymać. Jakoż wobec niedorozwoju handlu i przemysłu cały ciężar podatków nieznośnym brzemieniem legł na ludzkości rolniczej.

Już w pierwszym roku istnienia Litwy można było przewidzieć iż kraik ten z jego ludnością musi z konieczności się zadusić. Atoli Litwini liczyli na jakąś pomoc zewnętrzną, liczyli przedewszystkiem na przyłączenie Wileńszczyzny, co pozwoliłoby im nadmierne ciężary rozłożyć na większą liczbę ludności, wyzyskać naturalne bogactwa naszej ziemi (lasy) a wreszcie połączyć się z Rosją, która stała ich popierała.

Nadzieja ta zawiodła Litwinów. Odtąd położenie wewnętrzne coraz bardziej poczęło się zaostrzać, widocznym było coraz większe napięcie. Piszący te słowa nie dalej jak przed dwoma tygodniami miał sposobność rozmawiać z Litwinem, świeżo przybyłym z kowieńszczyzny, który szczerze przyznał, że tak jak jest dalej być nie może, i że katastrofy spodziewać się należy iada dzień. Jako człek zdala stojący od spraw politycznych, nie wiedział oczywiście jakie formy przyjmie ta katastrofa.

Innymi słowy stało się więc to, co należało przewidywać: Litwa poczęła się dusić, i jak człek, któremu zabrakło powietrza, rzuca się na oślep, co znowu Niemcy na swój sposób i w swoim interesie starają się wykorzystać.

Sąsiedztwo desperata o instynktach zbrodniarza, który dostał ataku furji, a którym kieruje ręka doświadczona, jest niemiłe, a nawet do pewnego stopnia niebezpieczne.

Polska niepowinna lekceważyć wypadków, które rozgrywają się dziś na terytorjum Kłajpedy zarówno jak i w pasie neutralnym, umiejscowienie tego pożaru w znacznej mierze od nas zależy może, by jednak sprostać zadaniu, które nas czeka musimy wykazać dużo rozważli, spokoju i skupionej siły, która wypływać musi z wewnętrznej, zgodnej woli całego narodu.

J. O.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, (Pat.) Posiedzenie Senatu. Porządek dzienny następujący: Sprawozdanie komisji regulaminowej o projekcie regulaminu obrad. Sprawy regulaminu referował sprawozdawca komisji senator Buzek. Artykuł czwarty stanowi, że językiem rozpraw jest język polski. Senator Pasternak imieniem mniejszości wniósł, aby dla senatorów narodowości nie polskiej dopuścić do plenum i w komisjach do używania ich języka ojczystego. Komisja regulaminowa sprzeciwiła się temu. Sen. Karpiński popiera wniosek Pasternaka, powołując się na artykuł 109 Konstytucji, zapewniający wszystkim narodowościom prawo używania mowy ojczystej w życiu publicznym i prywatnym. Sen. Buzek odczytuje artykuł 109 mający brzmienie następujące: „Każdy obywatel ma prawo do swej narodowości, pielęgnowania swej mowy oraz własności narodowych. Zdaniem mówcy nie można wyciągać z tego artykułu tak daleko idących konsekwencji, jakie wyciąga sen. Karpiński. Sen. Braude od mniejszości wypowiada się za proporcjonalnością przy wyborze prezydium, czemu sprzeciwia się sen. Buzek, nadmieniając, że zgłoszono wnioski mniejszości, które w artykule 23 ograniczają działalność Senatu tylko do tych projektów, ustaw i wniosków, które mają związek z Sejmem, lub są nadsyłane przez Sejm. Przyjęcie poprawki do artykułu 23 oraz skreślenie artykułu 25 skrepiłoby Senat, który stałby się jedynie maszyną do uchwalania ustaw nadchodzących z drugiej Izby. Braude stwierdza, że art. 29 głosi, że na posiedzeniach Senatu przemówień nie wolno odczytywać, wyjątek zaś dopuszcza się dla sprawozdawcy komisji

w imieniu mniejszości narodowych, wnosi aby uczyniono również wyjątek dla tych członków Senatu, którzy nie władają biegle językiem polskim.

Następnie Referent komunikuje o poprawce, uzgadniającej artykuł 19 z Konstytucją. Co do poprawki sen. Braudego, aby nie władający biegle językiem polskim mogli odczytywać przemówienia, to nie będąc zasadniczo przeciwnym wnioskowi, uważa, że rzecz tę należy pozostawić taktowi marszałka. Sprawozdawca Buzek oświadcza, że komisja regulaminowa po długich debatach przyszła do przekonania, że rzeczą wskazaną jest podział na 7 komisji, oprócz regulaminowej.

Na tem rozprawy zakończono. Następnie marszałek Triampczyński zawiadomił o zwolnieniu od obowiązków służbowych ministra Jastrzębskiego o czasowem powierzeniu kierownictwa ministerstwa skarbu wiceministrowi Markowskiemu. Poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 10 w południe.

Z pasa neutralnego.

We wsi Chorowy, gminy Gmatwińskiej (pow. Braśławski) kawalerja litewska aresztowała Stan. Undrewicza. Podczas badania litwini stosowali względem Undrewicza tortury, bijąc go i przypiekając mu pięty. W końcu litwini odprowadzili skatowanego Undrewicza do Ucian.

W nocy z 10 na 11 b. m. kawalerja litewska ostrzeliwała wieś Ostoki.

W ciągu dwóch ostatnich dni w całym pasie neutralnym zauważone energiczne patrolowanie terenu przez oddziały partyzantów litewskich. (A.W.)

Na marginesie prasy polskiej.

Zawsze „lojalni“.

Wiadomem powszechnie jest, iż rośliny i zwierzęta południowe, przewiezione do zimnego klimatu, ulegają stopniowo zmianom, karłowacieją.

Czem dla rośliny klimat i gleba, tem dla duszy ludzkiej w znacznej mierze stosunki polityczne. W słońcu swobody rozwija się ona i uszlachetnia — karłowacieje i nikczemnieje w niewoli.

Część tylko społeczeństwa naszego potrafiła w niewoli zachować hart spiszowy, nieugiętość i wierność zasadom narodowym, znaczna część niesety uległa zwyrodnieniu. Tu wymienić należy nasz obóz konserwatywny, który jest niestety żalosną tylko karykaturą tego, co na zachodzie nazywają konserwatyzmem. Tam konserwatyści odznaczają się nieugiętością, czasem butą (junkrowie niemieccy), mimo lojalności wobec monarchy, potrafią stawić się na ostro, gdy ten przeniewierza się idei konserwatywnej „Und der Koenig absolut, wenn er unsern Willen thut“. Wszystko to naturalnie bardzo niedemokratyczne, zacofane, trąci średniowieczem, bądź co bądź ludzie ci posiadają swe przekonania, których brak zupełny naszym konserwatystom.

Jedyną mądrością naszego konserwatyzmu jest bezwzględna lojalność, która z biegiem czasu przerodziła się w niskie lokajstwo i kłanianie się każdemu, kto chwilowo dorwie się do władzy.

Czasu niewoli bili czołem przed Katarzyną „obwijali się“ na wyścigi z p. Daszyńskim dookoła tronu Habsburgów i całowali but pruski.

Po wyzwoleniu ustalili kult p. Piłsudskiego, narzucali mu się na ad jutantów, chociaż ten, wierny będąc swym pierwotnym zasadom, jako socjalista, odgradzał się o ile mógł i odwracał w wstręt od tych panów.

Dziś śpieszą ze złożeniem hołdu i wyrażeniem absolutnego zaufania p. Sikorskiemu, co czytać możemy we wczorajszym wstępnym artykule „Słowa“.

Można być oczywiście zwolennikiem polityki p. Sikorskiego i jej przeciwnikiem, co jednak wspólnego ma ta polityka z programem konserwatywnym, tego sam p. Sikorski nie mógł by nam wytłumaczyć. Niemożna tego również uczynić autor artykułu p. Cał., który po długich moralnych poszukiwaniach znalazł jedną, jedyną zaletę w p. Sikorskim — silną rękę, co znowu wyraziło się w zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Warszawie i sądów doraźnych w najbardziej spokojnej dzielnicy polskiej — w Poznaniu i na Pomorzu.

Ależ silną rękę posiada także p. Trocki (posiada on także w dodatku mocną głowę — a fein kepele), silną rękę posiada każdy członek czereczajki, posiadał ją każdy carski stupałka. Nie znaczy to oczywiście, iż porównywać chcemy p. Sikorskiego ze wspomnianymi indywiduami. Przytoczyliśmy przykład ten jedynie w celu wykazania, iż mało jest silnej ręki na meża stanu w pojęciu zachodnim, zwłaszcza zaś w Polsce świeżo odrodzonej, szarpanej przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Tem bardziej, że p. Sikorski ani razu nie użył tej swojej „silnej ręki“ przeciwko wrogom ojczyzny, ani czasu wojny ani pokoju, dziwnym trafem ma ją tylko dla swych rodaków.

Wyrok w sprawie komunistów lwowskich.

LWOW, 11-I. (A.W.) 11 b. m. wieczorem zakończyła się rozprawa przeciwko komunistom. Trybunał przedłożył sędziom 94 pytania, dotyczące zdrady stanu. Przewidziana jest kara śmierci, 39 pytań dotyczy pośredniego działania w kierunku zdrady stanu — przewidziana jest kara długoletniego więzienia, 39 pytań odnosi się do zaburzenia pokoju publicznego, 7 do sprawy kolportażu bibuły agitacyjnej. Sędziowie po pięciogodzinnych naradach zaprzeczyli pytaniom, zarzucającym zbrodnię zdrady, potwierdzili natomiast w stosunku do 10 oskarżonych pytania, zarzucające im zbrodnię

Stryczek i chłosta—za paskarstwo.

Znaną jest taktyka złodziei kieszonek, którzy złapani na gorącym uczynku, dla odwrócenia uwagi zwykli krzyknąć „łapcie złodzieja“.

Podobnej taktyki trzyma się nasza lewica, która, ile razy następuje nowa fala drożyzny, a wśród mas robotniczych daje się odczuć niezadowolnienie, woła wielkim głosem: „huzia za paskarzy!“

Obecnie jeden z przedstawicieli lewicy tak dalece się posunął, iż w rozmowie ze współpracownikiem „Expressu“ doradza wobec paskarzy stosować karę śmierci (przez powieszenie) w cięższych zaś wypadkach — chłostę. Dodajmy, iż projekt ten traktowany jest całkiem serio.

Rzecz dziwna jak nasze poglądy, stopniowo coraz bardziej upodabniają się bolszewickim. Toć i w Rosji rozstrzelują setkami drobnych sklepikarzy (oczywiście chrześcijan) za „lichwę“, podczas gdy komisarze żydowscy z krwi i potu ludu rosyjskiego składają miliony i miljarde w złocie. Tego naturalnie do „lichwy“ się nie zalicza.

Paskarstwo tak wstrętnym jest objawem życia współczesnego, iż występować w jego obronie nikomu się nie śni. Z drugiej strony doświadczenie wykazało, iż wszelkie przedsięwzięte przeciw paskarstwu środki doraźne powodują większą jeszcze drożyznę.

Paskarstwo jest chwastem zatrutym wyrosłym na zgniłym trzęsawisku naszych współczesnych stosunków. Choć byśmy sto razy chwast ten ścięli — wyrosnie on znowu, bujniejszy niż wprzód.

Sięgnijmy głębiej: osuszmy bagno socjalistyczne, a chwasty paskarstwa, biurokracji, łapownictwa, bandytyzmu które na nim się krzewią — znikną same.

Katastrofa walutowa.

„Robotnik“ w artykule pod powyższym tytułem zrobił dwa nadzwyczajne odkrycia: po pierwsze, że „marka nasza poczęła spadać katastroficznie“, powtóre że „markę polską pociągnęła za sobą marka niemiecka, która w szybszym jeszcze tempie spada“.

Są to fakty, którym zaprzeczyć nie sposób, natomiast byłibyśmy wdzięczni „Robotnikowi“ gdyby nam wyjaśnił zechciał co też wspólnego ma waluta polska z niemiecką iż skazana jest z nią dzielić losy. Jakoż odpowiedź znajduje się i na to w naczelnym organie socjalistycznym: „Marka polska ponosi konsekwencję swego pochodzenia i dzieli losy swej nieprawnej matki, gdyż europejski rynek pieniężny markę polską uważa za pochodną marki niemieckiej“.

To już trochę naiwny argument, posadzać dobrze naogół poinformowane zagraniczne sfery finansowe o nieświadomości tego iż Polska posiada niezależną od Niemiec walutę. Toć i Finlandja posiada marki, a przecie nikt ich nie łączy z walutą niemiecką.

Przyczyn tego dziwnego objawu gdzieindziej szukać należy, a są one niewątpliwie wiadome pismu socjalistycznym.

Kiedy Francja dochodząc swych słusznych praw postanowiła obsadzić zagłębie Ruhry i w liczbie innych państw zawiadomiła o tem rząd Polski — polska prasa lewicowa wybuchnęła takim szałem nienawiści przeciw Francji, w obronie „uciśnionych“ Niemiec, polski minister spraw zagranicznych zachował się tak dwuznacznie iż z konieczności zagranica uważać musi Polskę za sojusznika Niemiec.

lot.

Walka z kościołem w Rosji.

„Rzeczpospolita“ drukuje obszerną korespondencję „Z Krainy Sownarkomu“, przytaczamy z niej ustęp dotyczący prześladowania religii zarówno katolickiej jak i prawosławnej.

Ostatnio, rzeszę polską w Rosji przebywającą, nadzwyczaj boleśnie dotknęła wiadomość o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej ks. biskupa Cieplaka mimo braku podstaw prawnych, stosowany będzie najsurowszy wymiar kary wobec tego, że w sprawie ks. biskupa Cieplaka grono sędziów przysięgłych stanowią tylko komuniści, przeważnie żydzi.

Kościoty polskie pozamykano: gdy na pasterkę zebrał się tłum polskich parafian, zastano drzwi opieczetowane. Niezrażeni przeciwnościami wierni ukłękli gremjalnie na ulicy, odśpiewując bez księdza pieśni religijne i kolendy. Te błagalne modły tysięcy zebranych przed kościołem na mrozie na ulicy wywarły olbrzymie wrażenie na Moskali.

Dostęp do kościoła stanowi zgorznienie dia przybywających, wszystkie bowiem ściany, mury i parkany są oblepione afiszami komunistycznymi, przeważnie pornograficznej treści. Wszędzie profanacja świętości.

W dniach 6 i 7 stycznia, jako w dni Bożego Narodzenia według starego stylu, odbywają się w stolicy pochody i demonstracje młodzieży komunistycznej, organizowane przez t. zw. kommolsojuz z transparentami antychrześcijańskimi w pochodzie niesiono karykaturalne lalki, przedstawiające Matkę Boską i świętych. Po przybyciu na t. zw. łobnoje miasto — następuje „palenie bogów chrześcijańskich“.

Istnieje ogólna tendencja do zupełnego zgnębienia i zniszczenia kościoła chrześcijańskiego przez propagandę albo wprost antychrześcijańska, albo przez rozsadzanie od wewnątrz samej Cerkwi prawosławnej. Jako wzór tej akcji służyć może np. konferencja odbyta 12 grudnia w Moskwie na temat „Żywa cerkiew a rewolucja“, na której prelekcje wygłosili: komisarz oświaty Łunaczarskij, pop Wwiedenski i episkop Benjamin, obydwaj ci duchowni całkowicie zaprzędani bolszewikom.

Na prowincji.

W ostatnich paru dniach w Nowo-Wilejce dokonane zostały dwa większe przestępstwa. Dn. 11 b. m. 8 uzbrojonych bandytów napadło na posterunkowego B. Ukanowskiego. Ten ostatni zdołał jednemu z napastników odebrać rewolwer, lecz wobec strażników dawanych przez innych musiał ratować się ucieczką.

Tego samego dnia z mieszkania Ruszy Gabler (Wileńska, 3) ukradziono garderobę wartości 2 i pół miliona marek. Śledztwo ustaliło iż kradzież tę popełnili żołnierze z konsystującego w Nowo-Wilejce N pułku ułanów.

Mieszkańcowi miasteczka Powienorty gm. Michałowskiej pow. Świeciański S. Krzywoszowi skradziono klacz wartości 900000 marek.

Wiadomości telegraficzne

PARYZ, (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu senatu wiceprezydent Berard odczytał pismo z powinszowaniami wystosowane do Senatu Francuskiego od Senatu Polskiego. Po odczytaniu oświadczył, że niewątpliwie Senat Francuski życzy jednomyślnie wyrazić podziękowanie pierwszemu senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej za nadesłane życzenia oraz wyrazić mu uczucia gorącej sympatii. Słowa Berarda Senat przyjął okrzykami „vive la Pologne“.

WARSZAWA, (A.W.). Gen. Sikorski wygłosił expose we wtorek.

PARYZ, (A.W.). Francuskie Ministerstwo Marynarki postanowiło wysłać do Polski misję złożoną z oficerów marynarki celem zorganizowania polskiej floty wojennej.

RYGA, (Pat.) Na konferencji delegatów wojskowych w Moskwie Trocki wygłosił mowę zapowiadając, że na wiosnę Rosja może się znaleźć wobec trudnych zagadnień. „Rosja, mówił Trocki, pragnie pokoju, lecz nie będzie mogła prowadzić polityki oportunistycznej. Na poparcie Rosji mogą liczyć narody, które im zagraża obcy imperjalizm. Pomimo redukcji armii, związek republik sowieckich, mówił dalej Trocki, może w razie potrzeby wystawić około 8 milionów żołnierzy“.

PALERMO, (Pat.) Zmarł tu były król grecki Konstantyn.

LONDYN, (A.W.) Korespondent „Times'a“ donosi z Zagrzebia, iż w ostatnich dniach bawił w Jugostawji Stinnes, zachowując ściśle incognito. Celem jego podróży jest sprawa kopalni węgla, oraz tartaków i lasów w Bośni.

ZURYCH, (Pat.) Na Warszawę notowano 0,02 i trzy czwarte.

GDANSK, (Pat.) Marka polska 49,62—49,88. Na Warszawę 49,87—50,13.

WARSZAWA, (Pat.) Dolary 21000—21200, kupno 21100—sprzedaż 20900, marki niem. 2,12 i pół, franki fr. 1470—1475, kupno 1477, sprzedaż 1463.

Wkrótce zacnie wychodzić miesięcznik artystyczno-naukowy „HIPOGRYF“ pod redakcją Juliusza Wirskiego. Przedpłatę przyjmuje Wileński Prywatny Bank Handlowy. Tymczasowy lokal mieści się przy ul. Mickiewicza 45 m. 6.

TEATR POLSKI Sala Lutnia
Występ Karola Adwentowicza.
Dzie „OJCIEC“ dramat w 3 akt. A Strindberga.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki Sobota „TOSKA“ opera. Niedziela pop. „Noc miłości“ opera komiczna. Wieczorem Kryśka Leśniczanka operetka.	TEATR im. Syrokomli Sobota Teatr zakupione. Niedziela pop. Gubernator i Trocki. Wiecz. prem. Rodzina Furjorów
---	--

Udaremiony przemarsz wojsk litewskich przez terytorjum Łotewskie.

Ze sier miarodajnych otrzymujemy następującą wiadomość: Rząd litewski chcąc postawić opinię europejską wobec faktu dokonanej postawy z równoczesnym wymarszem na Kłajpedę zbrojnie okupować pas neutralny. W tym celu podobnie jak u marszu na Kłajpedę dwie kompanie piechoty litewskiej z odpowiednią ilością karabinów maszynowych wdarły się na terytorjum Łotewskie od strony Nowo-Aleksandrowska, aby w miejscu, gdzie pas neutralny wrzyna się pomiędzy Łotwę i Litwę obejść z tyłu od strony Łotewskiej placówki milicji ludowej i przy równoczesnym

ataku frontowym zlikwidować teren północny pasa neutralnego. Dowódca Łotewskiej straży granicznej na wieść o marszu wojska litewskiego założył kategoryczny protest oświadczając iż za wszelką cenę nie przepuści wojsk litewskich. Równocześnie o tem powiadomiona została Komenda w Dyneburgu, która niezwłocznie wysłała na miejsce zagrożone dwie kompanie piechoty łotewskiej 7 pułku i odpowiednią ilość karabinów maszynowych. Wojsko łotewskie obsadziło granicę litewsko-łotewską w ten sposób udaremniając zamach litewski.

(W. A. P.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— **Zadania przedstawienia dowodów.** Wileńskie Kuratorium Szkolne i Wileńska Dyrekcja Kolejowa zażądały przedstawienia przez wszystkich pracujących w tych urzędach świadectw o obywatelstwie polskim.

— **Zjazd naczelników Wydz. Pracy i Opieki Sp.** Naznaczony w Wilnie na 13 b. m. zjazd naczelników wydziałów Pr. i O. Sp. został odwołany. Wobec tego, że w końcu tego miesiąca ma się odbyć w Warszawie zjazd naczelników wydziałów Pracy i O. Sp. z całej Polski Min. Pracy i O. Sp. postanowiło, że zjazd naczelników wydziałów z województw kresowych (Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie) odbędzie się w Warszawie w wilę ogólnego zjazdu.

Sprawy kolejowe.

— **Wyjazd Komisji.** Dnia 11 b. m. wyjechała z Wilna komisja kolejowa w celu zawarcia konwencji z Niemcami w ruchu pociągów przez Grajewo, Prostki, Łyk i Królewiec.

— **Okólnik Delegata Rządu.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spr. Wewnętrznych w sprawie rozbiórki względnie użyteczności kolejek wąskotorowych, urząd delegata rządu rozesłał do wszystkich podwładnych jemu starostw okólnik. W okólniku tym urząd delegata żąda aby starostowie odpowiedzieli na następujące pytania: 1) jaka jest długość poszczególnych kolejek wąskotorowych w ich powiatach, wymieniając punkty końcowe; 2) jaki jest stan obecny kolejek; 3) jakie znaczenie dla powiatu mają te kolejki; 4) dalej umotywowaną odpowiedź czy kolejki powinny się pozostawić czy rozebrać.

Ruch wydawniczy.

— **Wyszedł Nr. 2 „Szopki“;** wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: Sąd doraźny przy stanie wyjątkowym, — K. Mackiewicz, Szwoleżer literatury polskiej w ofensywie — Skwirczyński, — Szabas, — Nowodworskiego, — Czerwoną sztandar na nutę „Szopki“, — Wymiana przekonań politycznych — Mackiewicz, Przewodnik po rozbawionej Warszawie — Mackiewicz, „Nie od razu Krakowiu wibudowano“ — Kolińskiego.

— **Wyszedł Nr. 2 „Myśli Narodowej“** zawiera treść następującą: Skarga, Rząd zemsty — Władysław Rabski, Pod grozą głupoty stanu — Z. Wasilewski, w zamkniętym pomieszczeniu — Stanisław Stroński, Jak za moich młodych lat — Józef Hłasko, Dokument chwili — Jan Zamorski, Bezpłodność gwałtu — X. Dr. Kazimierz Lutosławski, Polityczne sekciarstwo — Wł. Jabłonowski, Echo i ci co je tłumili — Marjan Grzegorzczak, Fatalne nieporozumienie — Stanisław Strzetelski.

Handel i Przemysł.

— **Polskie przedsiębiorstwo.** Zwracamy uwagę Sz. P., że w dniu 9 stycznia b. r. została otwartą i poświęconą przez ks. Kretowicza Restauracja kierowana przez wytrawnego gastronomo p. Szantyrę, długoletniego pracownika i znawcę sztuki kulinarnej, co daje gwarancję dobrej obsługi publiczności.

Restauracja mieści się w domu p. L. Perkowskiego, Królewska 9 w odnowionym i higienicznym lokalu.

Z sądów.

— **Wileński sąd apelacyjny** rozpatrywał we czwartek 11 b. m. dwie sprawy polityczne.

W pierwszej oskarżeni byli B. Badkiewicz i T. Rieszko, że służąc na kolei w 1920 r. podczas okupacji bolszewickiej byli agentami oddziału politycznego bolszewickiego i jako tacy wydali w ręce bolszewików kilku obywateli polskich, między innymi E. Bubno Grodzkiński po rozpatrzeniu sprawy oskarżonych od winy uwolnił. Od wyroku sądu okręgowego apelował prokurator.

We czwartek sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził. W drugiej sprawie oskarżonym był D. Oszkiewicz, który w 1920 roku służył jako milicjant u bbl-

szkówek w pow. Pińskim. Podczas swej służby u bolszewików Oszkiewicz zadunucjował cały szereg osób, które bolszewicy aresztowali. Fakty te zostały dowiedzione zeznaniami świadków. Okręgowy Sąd w Pińsku skazał Oszkiewicza na 2 lata więzienia. Oszkiewicz apelował lecz sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Odczyty.

— **Uczelnia im. Tom. Zana** (ul. św. Anny 7). W niedzielę d. 14-1 o piątej wykład ks. prof. Mikowskiego „Kościół a życie współczesne“. Wstęp 100 mk.

— **W Tow. „Rozwój“ Trocka II** (p.) na zwykłym poniedziałkowym zebraniu w dniu 15 stycznia b. r. odbędzie się odczyt ks. Horasimowicza p. t. „Wilno a Poznań“ początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

Zebrania.

— **Zebranie urzędników.** Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie urzędników delegatury i innych urzędów w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na cele dobroczynne. W razie jeżeli ogół urzędników zgodzi opodatkować się w stosunku 1 proc. od miesięcznej pensji, zbierze się pomiędzy urzędnikami samej delegatury suma około pół miliona marek miesięcznie która pozwoli objąć patronat nad jednym lub dwoma zakładami dobroczynnymi.

— **W Tow. Rozwój Trocka II** — 1 p. odbędzie się w niedzielę dn. 14 stycznia ostateczne zebranie członków Ligi Konsumentów. Uprasza się wszystkich interesowanych o bezwzględne przybycie na to zebranie. Początek zebrania o godz. 3 po poł. zaś gdyby nie było przedyskutowania ilości członków następnego o g. 4 już bez względu na ilość osób.

Różne.

— **Fałszywe pogłoski** W ostatnich dniach kursowały po Wilnie bałamutne wieści, iż przy wyjeździe biskupa prawosławnego Włodzimierza z Grodna doszło do zakłócenia spokoju publicznego. Obecnie z kół zbliżonych do konsystorza prawosławnego dowiadujemy się iż pogłoski te nie mają najmniejszej podstawy. Archidieceja Włodzimierz wyjechał z Grodna stosownie do rozporządzenia metropolity Jerzego i przy wyjeździe jego nie było najmniejszej manifestacji. Na miejsce ustępującego archidieceja został wyznaczony biskup prawosławny z Krzemieńca Djonizjusz.

Kronika policyjna.

— **Epilog rozprawy sądowej.** Edward Bartoszewicz mieszkaniec wsi Stawiszki wygrał w sądzie sprawę przeciwko swym krewnym. Gdy po wyroku jadąc do domu wstąpił do herbaciarni przy ul. Kalwaryjskiej spotkał się tam ze swymi przeciwnikami którzy go dotkliwie pobili. Jeden z napastników Bernard Bartoszewicz został aresztowany inni zbiegli.

— **Znaczna kradzież.** Z mieszkania A. Sperskiej W. Stefańska 41 skradziono bieliznę i ubrania na sumę przeszło 3 milionów marek.

— **Nie udało się.** Do drukarni „Bicia Rom“ zakradli się „kaszarze“ i chcieli rozbić kasę. Byli to jednak jeszcze niewykwalifikowani w swoim fachu kaszarze, bo zepsuwając kasę i uczyniwszy szkody na przeszło pół miliona marek, kaszy nie otworzyli i odeszli z niczem.

— **Nie nie szanują.** W piątek 12 b. m. niewykryci dotąd złodzieje okradli komendę policji powiatu Świeciańskiego. Wdrożone śledztwo naprowadziło na ślad przestępców, który prowadził do granicy bolszewickiej.

— **Szmucler spirytusu** Na dworcu kolejowym został zaarrestowany B. Gważerko, który chciał wywieźć z Wilna 25 butelek spirytusu. Odprowadzony do komisariatu Gważerko mieszkaniec fol. Czerwonogóra pow. Łuninieckiego zeznał że spirytus kupił u Szmulca Fajberga (Kolejowa 15). Przeprowadzona u tego ostatniego rewizja wykryła jeszcze 121 butelek spirytusu.

— **Drogocenna osoba.** Przed kilku dniami władze miejscowe wysiedliły do Rosji żydówkę — niejaką Uszajewą. Jak żydom chodziło o zatrzymanie Uszajewowej w Wilnie, dowodził fakt że zaczęła się od rabina Rubinszteina wszyscy wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego w Wilnie interwenjowali we wszystkich urzędach prosząc o niewysiedlenie Uszajewowej. W końcu pewna osoba ofiarowała aż 10 milionów marek „na cel jaki władze wyznaczą“, jeżeli Uszajewa zostanie pozwolona na dalszy pobyt w Wilnie. Dla pewności że Uszajewa nie ucieknie podczas podróży do granicy rosyjskiej komenda P. P. m. Wilna odesłała ją w towarzystwie 1 przodownika i 2 posterunkowych do Zachacia.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski** (Lutnia). Dzisiaj efektowny dramat A. Strindberga „Ojciec“ pełen silnych momentów dzięki mistrzowskiej grze Karola Adwentowicza.

— **Teatr Wielki.** Opera Pucciniego „Tosca“ ukaże się dzisiaj poraz piątą. Jutro dwa przedstawienia po południu po cenach znizowanych „Noc miłości“, wieczorem „Kryśka Leśniczanka“.

— **Teatr im. Syrokomli** w dniu dzisiejszym jest niesymny, jutro premiera ko-

medji z szwedzkiego pod tytułem „Rodzina Furjuszów“.

— **Widowisko dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim.** W niedzielę nadochodzącą o godz. 4 pp. ukaże się w teatrze polskim piękna baśń Wandy Stanisławskiej „Jas i Małgosia“. Doskonała gra dzieci oraz artystów przyczynia się w znacznej mierze do powodzenia tej efektownej baśni ujętej w 3 barwne obrazy i urozmaiconej tańcami, ewolucjami oraz śpiewami.

— **Dziecinne przedświadczenie szkoły powszechnej Nr 3** odbędzie się w niedzielę dnia 14-1-1923 o godz. 12 pp. w gmachu teatru im. Syrokomli. Program urozmaicony. Bilety do nabycia w kasie teatru w niedzielę od 10 rano, a nabyte już na 17-XII 22 są ważne.

— **„Jasełka“** w „Domu Dzieciątka Jezus“, przy ul. Subocz 16, w niedzielę 14 b. m. powtórzone będą, sympatycznie dotąd przyjęte „Jasełka“, gęsto przeplatane koledami, wykonanymi przez chór wychowanków zakładu Po „Jasełkach“ kilka obrazków scenicznych. Wtęg 1000 mk. Dochód przeznaczony na opuszczone niemowlęta tegoż zakładu.

Głosy czytelników.

Jeszcze w sprawie ochrony lasów podmiejskich.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika“ przeczytałem artykuł którego autor narzeka na barbarzyńskie niszczenie pięknych, starych i pamiątkowych lasów podmiejskich jak np. w Kalwarii, w Werkach i Żelaznej Chatce, gdzie powyrąbiano jedyne

w obrębie miasta dęby. Ze swojej strony muszę przyłączyć się do tego apelu i zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo zniszczenia lasów w okolicach najbliższych, bo na Antokolu. Gdy inne uroczyska miejscowości leżące za Wilją z miasta nie są widzialne i nie wpływają bezpośrednio na jego piękno, to dość stanąć na rogu ul. Arsenalskiej przed pałacem Tyszkiewiczów — i spojrzeć hen! daleko przed siebie na Wilę i ul. Antokolską, by się przekonać jak pięknie wyglądają pagórki antokolskie, porośnięte lasem. Wilja płynąc tu nabiera koloru zielonego i staje się jakby szersza i wspanialsza.

Niestety, gdy w Werkach, Kalwarii i t. d. lasy były trzebione przeważnie za okupacji niemieckiej (obecnie również, przyp. Red.), to lasy antokolskie są niszczone obecnie i to wyłącznie przez miejscowych mieszkańców w nocy po złodziejsku. Co gorsza, ofiarą tych niszczycielskich zapędów padają wspaniałe, stare sosny, należące do rzadkich dziś już okazów.

Bardzo często zdarza się widzieć świeżo ścięte pnie takich olbrzymów, których niewiem jakim już sposobem można było zwałić i sprzątnąć w ciągu jednej nocy, nie pozostawiając na miejscu ani jednej gałązki. Wyrąbywane są sosny rosnące pięknie na urwiskach lub przy drogach, i dzięki temu droga prowadząca na Popow-

szczyzną wśród malowniczych wzgórz niegdyś porośniętych lasem, dziś jest zupełnie ogołocona, za wyjątkiem kilku sosen, które smutnie czekają swego losu.

Żołnierze z polskich koszar artyleryjskich ze swej strony przyczyniają się dzielnie do niszczenia drzewostanu wycinając młode jodełki, by z racji różnych uroczystości upiększać drzwi i przedsionki koszar. — Rozwijanie zmysłu estetycznego u żołnierza jest rzeczą ważną, byle nie działało się to cokolwiek kosztem. Ważniejsze jest bodaj poszanowanie cudzej własności.

Jak wiadomo Antokol jest częściowo rozparcelowany między prywatnymi właścicielami na ich to gruntach rosną drzewa i stanowią ich własność, lecz na wyrąb lasu trzeba mieć pozwolenie. Nie cała zresztą ziemia na Antokolu stanowi własność prywatną, przeciwnie, większa jej część należy do miasta i jest wydzierżawiona. Miasto ma tu swego gajowego, który zresztą nie spełnia widocznie swych obowiązków skoro toleruje podobne bezprawia. Wiele jest także na Antokolu domów i działek ziemi opuszczonych przez właścicieli. Z tego właśnie korzystają ich sąsiedzi lub lokatorzy, mieszkający w ich zabudowaniach, rąbając sosny rosnące na tych gruntach. Tak dalej być nie może. Podobno p. Komisarz Rządu zajął się tą sprawą; obyśmy doczekali się rezulta-

tów tego jak najwyżej — w praktyce, nie na papierze. Tymczasem od Bożego Narodzenia szczególnie gorliwie i zuchwale zabrano się do rąbania i ilość świeżych pni powiększa się z każdym dniem. W. Z.

Rozmaitości.

Niezwykła kradzież.

W sprawie kradzieży popełnionej przez jednego z posłów do sejmu ustawodawczego, o czym podaliśmy telegram w nu-rze wczorajszym „Dziennika“, pisze prasa warszawska:

W dniu 27-ym listopada, podczas rautu pożegnawego w gmachu sejmowym zginęło 116 sztuk z zastawy platerowej, wartości około 500 000 mk. Zawiadomiony urząd śledczy na m. Warszawie, przeprowadził ściśle dochodzenia, które dały wynik nadszkodziewany. Oto okazało się, że kradzieży dokonała nie służba, na którą w pierwszej chwili padło podejrzenie, lecz b. poseł P. S. L. Piasta Józef Walczak. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu tego osobliwego posła w Moniatyczach pow. Hrubieszowski wykryła 15 sztuk platerowanych. B. posła aresztowano, przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu. Walczak kandydował i w tej kadencji, lecz przepadł przy wyborach.

Kino-Teatr „**Helios**“ || **Dziś** Harry Liedtke, Emil Jannings, Paweł Wegener, Lydja Salmonowa, Dagny Serneae w największym filmie sezonu

Kino-Teatr „**Polonia**“ || **Dziś** Stynny romans **JEDEN Z WIELU...**

Kino-Teatr „**LUX**“ || **Wkrótce** ukazuje się „**OBRONA CZĘSTOCHOWY**“ z „**Potopu**“ H. SIENKIEWICZA.

KINO-TEATR „**CORSO**“ || **Dziś** CŁOU SEZONU wystawiany w przepelnionym Warszawskim kinie „Stylowym“ w przeciągu 6 tygodni

ŻONA FARAONA Realizacja genialnego Ernesta Lubitscha.

dramat życiowy w 6-ciu akt. wyświetlający metody praktyczne gwoli nawrócenia niewiernych małżonków. W rolach głównych gwiazda ekranu, urocza i czarująca Carmen Cartellier i niezrównany Paul Wegener.

MAX LINDER w swojej ostatniej amerykańskiej farsie w 7 akt. „**7 lat nieszczęścia**“ z udziałem **MISS KITTY**.

FIRMA POLSKA
D.H. „BŁAWAT WILEŃSKI“
Wileńska 31.
POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, chustki rozmaite oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kołdry i poduszki zawieszane gotowe na składzie. — Ceny umiarkowane.

Poszukuje się na wiosnę i lato w suchej miejscowości 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, pożądany park lub ogród owocowy może być zawarta umowa na kilka lat z zapłatą z góry.
Oferty:
Warszawa, Koszykowa 22, DUNIN.

Sprzedam
uprzęż angielską na parę koni prawie nową. Również kociół miedziany około 36 l. pojemności. Blizsza wiadomość Antokolska 80 m. 1.
Poszukuje się spadkobierców Stanisława i Kazimierza Klukowicza ze Skirmuntów. Szczegółów dow. Ostrobramska 11, Orzechowski.

BIURO Techniczno-Budowlane „**WIR**“
Wilno, ul. Wileńska 31.
Sprzedaje
Lokomobile od 20 H. P. do 200 H. P. w zupełnym porządku loko Wilno Traki. z dolnym i górnym pędem. Cyrkularki dubeltowe.

Restauracja „Podzamcze“
Królewska 9, d. Perkowskiego,
Zaprasza na tanie i zdrowe **OBIADY.**

Poszukuję
posady rządcy lub ekonomy do majątku. Przytem proponuję korzystanie z mego wielkiego martwego inwentarza. Mogę też wdzierżawić folwark. Osobiście od 2—5 lub piśmennie: Wilno Beliny 32 m. 1. M. S.

Kupujemy u Chrześcijan.
Największy fabryczny skład manufaktury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 na I-cm piętrze. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka. „Jarmark Łódzki“ Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa Nr. 10. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamzary, sukna, korthy wełniane, szewioty półwełniane, trykotażę, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. Hurtowników, Kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materiały w małych odcinkach.
Uwaga. Kto tylko posiada nieruchomości ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak.

AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE
przy szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 rano do 3. Bezpłatne leczenie, usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium sztucznych zębów. Mickiewicza 11, gdzie Kino „Lux“.

Ca 2000,00 m.
budulcu sosnowego I i II kl. w stanie okrągłym kupi i prosi o ofertę franko wagon stacji załadowniczej
f-a Hipolit Piotrowski
Tartak par.
—) Kórnik (Poznańskie). (—

AKADEMICKIE BIURO OGŁOSZEŃ, PODAŃ, TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
PRZY
AKADEM. SPÓŁNOZ. WTW.
CENTRALA: UL. WILKA 54. TELEF. 104.
FILJA: UL. JABŁONIAŃSKA 10. TELEF. 536.

Doktor **LEON GINSBERG**
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 6, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i wener. Ul. Subocz (Sierocka) 6—1. Przyjmuje od godz. 5—7.

Akuszerka Okuszeko
ul. Wielka 33 2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad.

Kobieta lekarz **Dr Abłamowiczowa**
choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 4—5

Do wynajęcia duży lokal
w centrum miasta. Dowieźć się na ul. Miłosiernej (Spaska) d 6 m 7.

Przyjmuje obstalunki w zakresie hacjarstwa wchodzące oraz wyszywanie. Filarecka 25, m. 1.

Konstancja Szulc, ul. Krzywe Koło 9 a poszukuje brata Feliksa Kozarnowicza w roku 1915 zam. w Ameryce 3271 Marcer St. Philad Pa. Ktoby wiedział o teraźniejszym miejscu jego pobytu proszony jest o zawiadomienie pod powyższym adresem.

NA WIECZOROWE KURSA JEZYKA POLSKIEGO
zapisy przyjmują się do dnia 25 stycznia r. b. w poniedziałki, wtorki i piątki od 6—9 wiecz. w lokalu Szkoły Powszechnej 11, (Zarzecze 5). Zgłaszać się mogą i nie repatrjanci.

Zg dowód osobisty wyd. przez Gminę Milanowską, na imię Elżbiety Szymonowiczówny zam przy ul. Uniwersyteckiej 9 m. 7. unieważnia się.
Zg książkę bezterminowego urlopowania za Nr. 135 wyd. przez P. K. U. Święciany na imię Justyna Baranowskiego, uniew. się.
Zg. paszport polski wyd. przez Braślawskie Starostwo na imię Bejnu Fejgin zam. we wsi Dubinowo, pow. Braślawski, uniew. się.
Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Komara Adolfa zam. we wsi Rożyszkach, pow. Wil.—uniew. się.
Skradz. paszport niem na imię Heleny Szablewicz zam. przy ul. Sadowej 4—2 — unieważnia się.
Zgub. paszport niem. i kartę poborową wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Radwarda Radzickiego, zam. przy ul. Trockiej 11 — unieważnia się.
Zg kartę odroczenia wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Kazimierza Charnatkiwicz zam. w Budzich pow. Trocki. gm. Trockiej — unieważnia się.